

Popielec. Zaczyna się post

Data publikacji: 1.03.2017 12:00

Dziś, zgodnie z kalendarzem katolickim, rozpoczyna się Wielki Post. Środa Popielcowa, która go inauguruje, jest dniem pokuty i posypywania głowy popiołem.

Środa Popielcowa, po staropolsku zwana Wstępną Środą, jest świętem ruchomym rozpoczynającym okres 40-dniowego postu (46 dni kalendarzowych bez niedziel). W tym dniu w czasie liturgii słowa, po homilii posypuje się w kościołach katolickich głowę popiołem. Zwyczaj ten pojawił się w VIII wieku, a obowiązuje w kościele od XI, kiedy to postanowiono, że popiół, którym się posypuje wiernych będzie pochodził z palm poświęconych w Niedzielę Palmową z poprzedniego roku.

Środa Popielcowa, która rozpoczyna post również jest dniem postnym, katolików w wieku od 14. roku życia obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a tych od 18. post ścisły.

Z czasem pojawiały się świeckie zwyczaje związane z popiołem, jak opisuje Jędrzej Kitowicz, za czasów Augusta III popularne było wśród młodzieży posypywanie się popiołem w formie żartu:

swawolna młodzież rozdawała go [popiół – przyp. red.] sobie sama, trzepiąc się po głowach workami popiołem napełnionymi albo też wysypując zdradą jedni drugim obojej płci na głowy pełne miski popiołów. Ta jednak swawola nie praktykowała się po wielkich domach, tylko po małych szlacheckich i po miastach między pospólstwem.

Druga ceremonia - nie kościelna, ale światowa - z popiołem bywała długo w użyciu po miastach i po wsiach, która zawisała na tym, że jaki młokos przed przechodzącą lub tuż za przechodzącą niewiastą albo jaka dziewczka przed lub za przechodzącym mężczyzną rzucała o ziemię garnek popiołem suchym napełniony, trafiając tym pociskiem tak blisko osoby, że popiół z garka rozbitego, wzniesiony na powietrze, musiał ją obsypać albo obkurzyć. Co zrobiwszy swawolnica lub swawolnik, zawoławszy: "Półpoście, mości panie" lub "mościa pani", albo "panno", uciekł; że zaś nie każdy mógł znieść cierpliwie taki ceremoniał, sukni i oczom szkodliwy, mianowicie gdy między osobą czyniącą i cierpiącą żadnej przyjaźni i znajomości nie było, trafiało się, że stąd wynikały zwady i bitwy, a tak ta ceremonia niedługo ustała, przeniósłszy się z katolików na samych Żydów, których afrontować i nie tylko garkiem popiołu za plecy zwalić, ale też i kijem wyprać za lada okazją wolno było, osobliwie w Warszawie, gdzie Żydzi, nie mający prawa inkolatu, bardzo pokornymi być musieli, a zatem małe krzywdy i urazy cierpliwie znosili." [J. Kitowicz, O Wstępnej Środzie, w: Opis obyczajów za panowania Augusta III].

red.